

BAJKOWA UROCZYSTOŚĆ



14 czerwca okazał się dniem wyjątkowym dla najmłodszych obywateli naszego miasta, a to za sprawą uroczystości, która odbyła się w Przedszkolu na ulicy Widok. Dzieje tej najstarszej w mieście placówki przedszkolnej sięgają 1961 r. Przedszkole Sam. Nr 1 posiada osiągnięcia, którymi pochwalić się mogą zarówno władze samorządowe jak i cała społeczność przedszkola. Historia placówki to permanentny rozwój. To lata pracy wielu nauczycieli nad rozbudzaniem zainteresowań i zdolności. Tak jak każdy człowiek, kiedy dojrzewa podejmuje ważne decyzje, tak nasze przedszkole dojrzało do wydarzenia, którego świadkami staliśmy się w piękny, ciepły czerwcowy dzień. W tym szczególnym dniu nadano naszemu przedszkolu nazwę Bajka.

O nazwie przedszkola zdecydowały dzieci. To właśnie bajki są ich ulubioną lekturą. Fascynacja nimi trwa nieprzerwanie od pokoleń. Kochają je dzieci, ale i do-

rośli sięgają po nie, by odnaleźć w nich optymizm i radość. Bowiem w bajkach tak bywa, że dobro, piękno i sprawiedliwość zwyciężają zawsze. Chcemy, aby symbolizm nazwy przedszkola stanowił drogowskaz dla naszej dalszej pracy.

W bajkowej uroczystości w ogrodzie przedszkolnym udział wzięli licznie przybyli goście między innymi Burmistrz Miasta Ciechocinka Leszek Dzierżewicz, Przewodniczący i Członkowie Rady Miasta, Wizytator Kuratorium Jolanta Michalska, Dyrektorzy Szkół i Placówek Oświatowych z Ciechocinka, Aleksandrowa Kuj. i Włocławka.

Odwiedzili nas również nasi przyjaciele, dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 2. Nasze przedszkolaki wystąpiły z programem artystycznym, prezentując fragmenty najciekawszych bajek. Działający na terenie placówki zespół tańca współczesnego zaprezentował Letnie Rytmy Latino. Barwne stroje i ciekawy układ choreograficzny zachwycił wszystkich gości. Uroczystego odsłonięcia tablicy z bajkową nazwą dokonał Burmistrz Ciechocinka, a dzieci odśpiewały hymn przedszkola. Potem były życzenia i wspiane prezenty oraz pamiątkowe zdjęcia.

Po oficjalnej uroczystości odbyła się impreza plenerowa prowadzona przez aktorów Teatru Zaczarowany Świat z Torunia oraz wielkie grillowanie.

Za wszystkie ciepłe słowa skierowane pod adresem naszego przedszkola, za wsparcie finansowe w organizowaniu imprezy, sponsorom i sympatykom naszej placówki: Panu Michałowi Puczyńskiemu, Państwu Monice i Jackowi Zaborowski, Lucynie i Wojciechowi Zakrzewskim, Lucynie i Radosławowi Kończakom, Włodzimierzowi Bonowiczowi.

Beata Piekarska



fot. Jaktub Giza

Polski olimpijczyk gościem w Gimnazjum

6 czerwca ciechocińskich gimnazjalistów odwiedził Tomasz Szmidt, zawodnik polskiej reprezentacji hokeja na trawie, uczestnik Olimpiady w Sydney w 2000 roku (reprezentacja Polski zajęła tam 8. miejsce). Pan Tomasz wychował się w Ciechocinku i jest absolwentem Szkoły Podstawowej nr 3. Obecnie mieszka w Austrii, gdzie trenuje jego drużyna seniorów w hokeju na trawie, pełni też rolę II trenera reprezentacji Słowacji.



Olimpijczyk został przyjęty bardzo ciepło przez gimnazjalistów. Uczniowie zgromadzeni na sali gimnastycznej z uwagą słuchali gościa, który mówił o ciechocińskiej sekcji hokeja na trawie, o swoich przygotowaniach do udziału w olimpiadzie i o obecnej pracy. Największą radość pan Tomasz sprawił wyróżniającym się sportowcom z Gimnazjum, ponieważ wręczył im dyplomy. Otrzymały je z rąk gościa: Marta Kaniewska - mistrzyni województwa w pchnięciu kulą i Magdalena Szewa - mistrzyni województwa w rzucie dyskiem. W związku z faktem, że Rada Miasta podjęła uchwałę o nadaniu szkole imienia Polskich Olimpijczyków, dyrektor Gimnazjum wręczyła gościowi zaproszenie na uroczystość nadania imienia zaplanowaną na 30 września 2006 roku.

Anna Władkowska

„Jest w porzo...”

Język jest podstawą kultury narodu, a więc jego trwania i rozwoju. Niestety, trzeba stwierdzić, że kultura języka w naszym kraju jest coraz niższa. Świadczy o tym obejmujące szerokie kręgi stosowanie zapożyczeń, deformowanie lub prymityzowanie wypowiedzi, typu „nara”, „pozdro”, stosowanie grypsery w różnych środowiskach, nonszalancja językowa i wulgaryzacja. Zdarza się, że wulgaryzm zastępuje język ojczysty i nie ma znaczenia, kto go słucha i na jakim forum. Chciałoby się zawołać „o tempora, o mores!”, gdy słyszy się znanego polityka w debacie publicznej, który chce dać komuś „w papę”, czy niewybredne przekleństwa w polskim filmie. Budzą grozę niecenzuralne wyrazy pojawiające się w literaturze, która powinna przecież wzbogacać nasze słownictwo.

Szukając przyczyn zubożenia i bezrefleksyjności wobec obecności wulgaryzmów w naszym życiu, najczęściej mówi się o zaniku wzorców poprawnej i pięknej wymowy, interferencji języka ogólnego z innymi odmianami, zwłaszcza slangami i żargonami, wzroście wpływu ulicy, grup rówieśniczych (nierzadko ulegających nałogom) i agresji językowej w mediach. Pojawiły się nowe wzorce osobowościowe, nierzadko płynące z subkultur, nastąpił zaś kryzys tradycyjnych wartości takich jak: bezinteresowność, prawość, szacunek dla

drugiego człowieka. Negatywną rolę w tym procesie odgrywa upadek autorytetów, osłabienie więzi sąsiedzkich czy kryzys rodziny.

Grupą najbardziej zagrożoną zanikiem kultury językowej są dzieci, a chyba nikt nie chce, aby najmłodsze pokolenie nie potrafiło poprawnie wysławiać się w ojczystym języku. Jako antidotum proponuje się uwarżliwienie na środowisko słowa tj. żywe słowo odbierane z mediów i lekturę. Dużą rolę w kształtowaniu logosfery mogą odegrać spotkania z mistrzami słowa np. poetami, językoznawcami, rozwijanie zainteresowań poetyckich i literackich czy teatr amatorski. Przede wszystkim jednak warto zwrócić uwagę na to, kto nas słucha. Tymczasem z badań prowadzonych w ciechocińskiej szkole podstawowej w młodszej grupie wiekowej wynika, że 95 % respondentów styka się z wulgaryzmami, a ponad 50 % ich używa w różnych sytuacjach. Niska kultura językowa nie sprawia żadnego wrażenia na 27 % dzieci, a 37% uczniów nie przejmuje się nią. Czy należy się tym niepokoić? Myślę, że każdy sam powinien sobie odpowiedzieć na to pytanie. A może szukam dziury w całym? Może nie powinno mnie razić, gdy w programie polskiego radia usłyszę podczas recenzji sztuki teatralnej „rąbneła se głupotę z tą ciężką ...”?

Anna Gajewska

Rozstrzygnięto konkurs „Dbajmy o środowisko naturalne”

Już po raz trzeci Publiczne Gimnazjum w Ciechocinku zebrało największą ilość surowców wtórnych (makulatura, folia, plastik) i tym samym pokonało wszystkie szkoły powiatu w konkursie „Dbajmy o środowisko naturalne” organizowane przez Przedsiębiorstwo Użyteczności Publicznej „Ekoskład”. W tym roku szkolnym uczniowie i ich rodzice oraz nauczyciele inspirowani przez panią dyrektor i nauczyciela matematyki Wojciecha Zielińskiego zbierali łącznie 12970 kg. Transport takiej ilości surowców na wysypisko nie byłby możliwy gdyby nie bezinteresowna pomoc Zbigniewa Bedlińskiego, właściciela Stadniny Koni w Nowym Ciechocinku i jednocześnie taty ucznia klasy II. Nagrody w konkursie przyznawane są w dwóch kategoriach: za największą ilość dostarczonych surowców ogółem i za największą ilość przypadającą na 1 ucznia. W tej drugiej kategorii gimnazjum zajęło 3 miejsce, bo szkoła jest dużą placówką i w porównaniu do ma-

łych wiejskich szkół ma w tej kategorii mniejsze szanse. Łączna wartość nagród, jakie gimnazjum otrzymało wyniosła 2 tys. złotych. Zakupiono za to nowy sprzęt nagłośnieniowy: 2 kolumny na statywach i zestaw bezprzewodowych mikrofonów. Nowy sprzęt będzie służył uczniom podczas dyskotek i innych imprez a także podczas organizacji szkolnych uroczystości. Dyrekcja szkoły serdecznie dziękuje Państwu Bedlińskim, Kończakom, Polanowskim i wszystkim rodzicom zaangażowanym w zbiórkę makulatury.

Uczniowie, którzy zebrali najwięcej makulatury w roku szkolnym 2005/2006

1. Piotr Zajączkowski
2. Piotr Gołębiowski
3. Michał Gottwald
4. Paulina Serafin

Dyrektor Gimnazjum
mgr inż. Anna Władkowska

RODZINNY FESTYN W PRZEDSZKOLU PRZY WIERZBOWEJ



Rok 2002-2003-2004-2005-2006, tak, to już po raz piąty mieliśmy okazję do wspólnej zabawy na festynie „Mama, tata i ja” organizowanym przez Samorządowe Przedszkole nr 2 im. Kubusia Puchatka w Ciechocinku. Mimo bardzo zmiennej aury impreza odbyła się na terenie i w budynku placówki przedszkolnej. Dobrym humorem, wspaniałej zabawie nie przeszkodziły deszcze, wiatry, a nawet opad gradu. Milusińscy wraz z rodzinami licznie przybyli, aby wspólnie z patronem przedszkola - Kubusiem Puchatkiem spędzić wesoło niedzielne popołudnie. Jak zwykle atrakcji i niespodzianek było wiele. Przybyli goście m.in. Bur-

mistrz Miasta Ciechocinka, Starosta Powiatu Aleksandrowskiego, Przewodniczący Rady Miasta, inspektor oświaty, radni, sponsorzy oraz przyjaciele naszej placówki podczas wspaniałej zabawy udowodnili organizatorom festynu, jak potrzebne i ważne są takie inicjatywy. Imprezę uświetniły występy: wspaniałej orkiestry strażackiej z Raciążka, teatru „Waśko” z Torunia, dzieci z zespołu ludowego „Zbrachlińskie Wiolinki”. Dzieci z przedszkola przygotowały przedstawienie pt. „Przygoda z Kubusiem Puchatkiem”, zaprezentowały piosenki i wiersze o tematyce jakże bliskiej wszystkim – Dniu Matki. Wszyscy obecni mieli okazję obejrzeć zespół taneczny Świerszcze II działający przy naszej placówce. Taniec Barby i Krakowiak wzbudziły ogólny aplauz. Oprawa muzyczna jak zawsze perfekcyjnie przygotowana była przez Pawła Sobotę. Podczas festynu zostały wręczone nagrody, dyplomy uczestnikom konkursów zorganizowanych w naszym przedszkolu: „Pisanki, kraszanki, jajka malowane” oraz „Wiosenne Kwiaty”. Patronem pierwszego był Burmistrz Miasta Ciechocinka, drugiego Starosta Powiatu Aleksandrowskiego. Nagrodzeni otrzymali wspaniałe dyplomy i jeszcze wspanialsze nagrody rzeczowe ufundowane przez wyżej wymienione osoby. Oczywiście nie byłoby festynu bez tradycyjnych stoisk. Kujawski żurek, bigos, kiełbaski z grilla, stoisko z domowymi wypiekami (ogromna zasługa rodziców), pączkami - specjalność przedszkolnej kuchni, kawa, herbata i lody przyciągały wielu smakoszy. Niewątpliwą atrakcją imprezy była loteria fantowa, która jak zwykle skupiała licznie zgro-

madzonych najmłodszych uczestników zabawy.

Ważnym momentem w czasie imprezy było nadanie tytułu Honorowego Przyjaciela Przedszkola. Osoby prywatne, przedstawiciele instytucji, które odebrały z rąk dyrektorki placówki te wyróżnienia, są autentycznymi przyjaciółmi dzieci.

Mimo kapryśnej pogody V festyn „Mama, tata i ja” był jednym z bardziej atrakcyjnych festynów, a organizatorzy udowodnili, że ani deszcz, ani grad nie jest w stanie przeszkodzić w dobrej zabawie dzieciom i ich cudownemu przyjacielowi Kubusiowi Puchatkowi.

Dzieci, rodzice oraz pracownicy Przedszkola Samorządowego nr 2 im. Kubusia Puchatka pragną podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że V festyn „Mama, tata i ja” mógł się odbyć. Mamy nadzieję, że tradycja organizowania tej imprezy przetrwa tak długo, jak długo trwa sympatia do „...misia o małym rozumku, ale wielkim serduszku”.

Iwona Rutecka



LAUREATKI KONKURSU WIEDZY O PATRONIE

Towarzystwo Przyjaciół Szkół Staszicowskich jest organizacją o charakterze ruchu pedagogiczno-społecznego, zrodzonego w środowisku nauczycieli szkół zawodowych oraz ogólnokształcących, noszących imię Stanisława Staszica. Powstało w środowisku ludzi poszukujących nowatorskich form i metod pracy wychowawczej z wykorzystaniem postaci patrona szkoły. Organizuje m. in. sympozja popularnonaukowe, Ogólnopolski Konkurs Wiedzy o Stanisławie Staszicu i jego Epoce, przeglądy twórczości artystycznej młodzieży szkół klubowych, seminaria.



fol. A.Nocna

W dniach 9 - 10 czerwca w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Szamotułach odbył się XIII Ogólnopolski Konkurs Wiedzy o Stanisławie Staszicu i Jego Epoce. Po raz kolejny uczniowie ciechocińskiego Liceum Ogólnokształcącego im. S. Staszica udowodnili, że znakomicie znają życie, twórczość, dorobek naukowy swojego patrona oraz epokę, w której żył. Oprócz testu, który sprawdzał ich wiedzę, uczestnicy musieli wygłosić przemówienie na temat „Stanisław Staszic w pamięci zbiorowej Polaków”. Licealistki z Ciechocinka okazały się bezkonkurencyjne. Tym razem pierwsze

miejsce w Polsce zajęła Monika Kosacka z klasy II A, a trzecie Karolina Agacka z klasy I B. Obie przygotowała mgr Aldona Nocna, popularyzująca wiedzę o S. Staszicu od wielu lat. Jej uczniowie kilka razy zajęli wyróżnienia i czołowe miejsca w konkursie, po raz trzeci wywalczyli pierwsze w kraju.

Karolina Agacka wyznała: - Konkurs pozwolił mi przede wszystkim pogłębić wiedzę o patronie swojej szkoły. Po zapoznaniu się z biografią tego uczonego jestem pod ogromnym wrażeniem tego, co udało mu się dokonać. Przez całe swoje życie zrobił o wiele więcej niż wielu innych ludzi. Dzięki wyjazdowi na finał centralny miałam okazję zobaczyć ciekawe miejsca w Szamotułach, zwiedzić Zamek Górków i kolegiatę.

Dla Moniki Kosackiej zwycięstwo było ogromnym zaskoczeniem: - Po pierwszej części sądziłam, że poszło mi źle, gdyż pytania nie należały do najłatwiejszych. Okazało się jednak, że prowadzę! W drugim etapie wszyscy byli bardzo przejęci publicznym wystąpieniem. Myślę, że podobnie jak Karolina zyskałam przychylną jury tym, że w przeciwieństwie do innych nie czytałam z kartki. Swoje przemówienie dobrze przemyślałam, solidnie przygotowałam, zaprezentowałam, no i wygrałam!

Laureatki otrzymały nagrody rzeczowe. Jak twierdzą, konkurs był dobrą zabawą dla uczestników.

Zwycięzcy serdecznie gratulujemy!

Redakcja